

Sygn. akt V.2 Ka 193/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Pawła Zdunka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 r.

sprawy:

R. G. /G./

s. A. i K.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 6 listopada 2017r. sygn. akt II K 605/16

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 600zł (sześćset złotych) i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20zł (dwadzieścia złotych).

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V.2 Ka 193/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt II K 605/16 uznał oskarżonego R. G. winnym tego, że w dniu 3 czerwca 2016 r. w Ż. na ul. (...) kierował samochodem osobowym m-ki H. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 1,8‰ alkoholu we krwi, w ruchu lądowym, to jest czynu z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 40 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego R. G. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaliczając okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 czerwca 2016 roku.

Zgodnie z art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego R. G. świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszy Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W myśl art. 43b k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego R. G. środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Ż. (...) w zakładce „informacje” przez okres 6 miesięcy.

Na mocy art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 5495,16 złotych, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 600,00 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego R. G., który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Obrońca oskarżonego R. G. skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji jednostronnej i schematycznej oceny materiału dowodowego, podporządkowanej apriorycznemu założeniu o winie i sprawstwie oskarżonego oraz rozstrzygnięcie wątpliwości nieusuniętych w postępowaniu dowodowym na niekorzyść

oskarżonego przez:

a) oparcie ustaleń faktycznych Sądu niemalże w całości na zeznaniach świadków B. S. (1) oraz B. S. (2), podczas gdy zeznania te są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i nie korelują z większością zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień samego oskarżonego, jak również zeznań świadków: K. S. (1), M. Ś., G. W. (1), K. S. (2) czy M. Ż.;

b) oparcie ustaleń faktycznych Sądu prowadzących do uznania sprawstwa oskarżonego niemal wyłącznie na zeznaniach świadków B. i B. S. (1), podczas gdy żaden z w/w świadków, przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym, a więc w niedługim okresie po dniu 3 czerwca 2016 roku nie zaobserwował faktu spożywania alkoholu przez oskarżonego podczas obiadu i wyprowadzenie przez tych świadków wniosku o spożyciu alkoholu przez oskarżonego w trakcie posiłku jedynie ze sposobu zachowania i rzekomej bełkotliwej mowy zaobserwowanych w dalszej części dnia;

c) przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. S. (1) oraz świadka B. S. (2), podczas gdy w czasie zdarzenia świadkowie Ci znajdowali się w stanie po spożyciu alkoholu, co miało wpływ na ich postrzeganie sytuacji, o czym świadczy chociażby fakt zaobserwowania przez świadka B. S. (1) rzekomej ucieczki oskarżonego z miejsca zdarzenia (której wystąpienie świadek podawał również w trakcie telefonicznego zgłoszenia zdarzenia), podczas gdy rzeczywisty przebieg zdarzeń wskazuje na odjazd z miejsca zdarzenia zupełnie innej osoby;

d) odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w których spójnie i logicznie opisał całość wydarzeń z dnia 3 czerwca 2016 roku, wskazał, w jakich momentach dnia i w jakich ilościach mógł spożyć alkohol oraz, w których zdecydowanie zaprzeczył prowadzeniu przez siebie pojazdu mechanicznego po spożyciu alkoholu w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego znajdują oparcie w większości zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: K. S. (1), M. Ś., G. W. (1), K. S. (2), M. Ż., oraz opinii biegłego z zakresu telekomunikacji;

e) odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadków: K. S. (1), M. Ś., G. W. (1), K. S. (2), M. Ż., podczas gdy zeznania w/w świadków pozostają ze sobą spójne i powinny stać się podstawą do poczynienia przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzeń z dnia 3 czerwca 2016 roku, albowiem korespondują one ze sobą w pełni,

znajdują potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu telekomunikacji, a Sąd I instancji zdewaluował je jedynie wobec faktu, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadków B. i B. S. (1);

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:

a) oparcie ustaleń faktycznych Sądu I instancji na opinii biegłego z zakresu toksykologii w sytuacji, gdy opinia była niepełna i niejasna, bowiem biegły nie był w stanie określić krzywej alkoholowej w organizmie oskarżonego w związku z nieprawidłowo przeprowadzonym pomiarem stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a do swoich ustaleń biegły przyjął 4 możliwe wersje stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, przy czym w jednej z wersji (wersji III) wielkość stężenia alkoholu we krwi nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony mógł znajdować się w stanie nietrzeźwości, a jedynie w stanie po spożyciu alkoholu;

b) poczynienie przez Sąd samodzielnych ustaleń w sytuacji, gdy ich ustalenie wymaga wiadomości specjalnych i dojście do przekonania, że o stanie nietrzeźwości oskarżonego świadczy również sposób jego zachowania około godziny 20.30, spożycie alkoholu w warsztacie M. Ś., a także zachowanie o godzinie 22.00 w dniu zdarzenia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony przed godziną 20:30 w dniu 3 czerwca 2016 roku spożywał alkohol w lokalu (...), po czym miał prowadzić samochód marki H. (...) nr rej. (...), podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka K. S. (1), świadka K. S. (2), świadka M. Ż. oraz zeznań świadka B. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie wynika, aby oskarżony spożywał alkohol w trakcie posiłku, a następnie prowadził pojazd mechaniczny po spożyciu alkoholu;

b) oskarżony po wizycie u świadka M. Ś. ok. godz. 22:00 w dniu 3 czerwca 2016 roku ponownie kierował pojazdem marki H. (...) nr rej. (...), podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka K. S. (1), świadka M. Ś., świadka G. W. (1) wynika, że oskarżony nie prowadził samochodu po wizycie u świadka M. Ś., bowiem osobą prowadzącą pojazd był świadek K. S. (1), a w chwili ponownego spotkania ze świadkiem B. S. (1) oskarżony stał przy miejscu kierowcy, z którego to faktu świadek B. S. (1) wyprowadził błędny wniosek o prowadzeniu pojazdu przez oskarżonego w miejsce świadka K. S. (1);

c) oskarżony prowadził samochód osobowy będąc w stanie nietrzeźwości, mając nie mniej niż 1,8 promila alkoholu we krwi, podczas gdy takie stężenie alkoholu we krwi spowodowane było spożyciem przez oskarżonego alkoholu po powrocie do lokalu (...) po godz. 22:00, co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadka K. S. (1), świadka K. S. (2), świadka M. Ż. oraz opinii biegłego z zakresu toksykologii w jednej z prezentowanych wersji.

Z ostrożności procesowej, na wypadek niepodzielenia przez Sąd wskazanych w pkt. 1-3 zarzutów. obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary poprzez wymierzenie kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych w wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40,00 zł, orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, orzeczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, orzeczenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Ż. przez okres 6 miesięcy, podczas gdy sytuacja majątkowa oskarżonego, a przede wszystkim wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów przemawiają za wymierzeniem mu kary w niższej wysokości.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary o niższej wysokości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna. Przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała tego, aby Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę, dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów prawa karnego procesowego,

względnie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia oraz mogącego mieć wpływ na jego treść. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący, zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i wyprowadził słuszne wnioski co do winy oskarżonego, subsumcji prawnej jego zachowania, jak i w konsekwencji orzeczonej kary i środków karnych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Nie sposób przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k., czy art. 7 k.p.k. Przepis art. 4 k.p.k. jest przepisem ogólnym i nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku "uwzględniania" jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych, byłoby to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie - znaczeniu. Sąd orzekający musi zdecydować, czy uznać za wiarygodne "dowody korzystne" czy "dowody niekorzystne". Nie doszło także do obrazy art. 410 k.p.k. Z kolei ten przepis nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających, bo takie właśnie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. W polu uwagi Sądu w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Orzeczenie nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznanności określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II AKa 206/14. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktyczne odpowiadają prawdzie i nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że Sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, który zaprzeczał, by dnia 3 czerwca 2016 roku prowadził pojazd marki H. (...) o nr rej. (...) znajdując się od wpływem alkoholu, zaś swe ustalenia oparł w głównej mierze na zeznaniach świadków B. S. (2) i B. S. (1). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż zeznania przywołanych świadków korelują z zeznaniami świadków W. L. i K. C. jak również ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją w postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu a także opinii biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. S..

Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem, poza wynikami chemicznego badania krwi na zawartość alkoholu, ustaleniu stanu nietrzeźwości mogą służyć także inne środki dowodowe, m.in. zeznania świadków. Słusznie Sąd I instancji zauważył, iż na znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego wskazywał nie tylko wynik badania alkomatem, ale także opisywany przez świadków sposób zachowania, bełkotliwa mowa czy styl jazdy.

B. S. (2) i B. S. (1) są osobami obcymi dla oskarżonego, nie mającymi żadnego interesu w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Zaniepokojeni zachowaniem oskarżonego oraz konsekwencjami, jakie może spowodować jego zachowanie zawiadomili Dyżurnego K. w R.. Z ich zeznań wynika, że zaobserwowali oni dwóch nieznanymi im mężczyzn, którzy wychodząc z lokalu znajdowali się pod wyraźnym wpływem alkoholu, zataczali się, ich mowa była „bełkotliwa”. W tym stanie wsiedli do samochodu H. (...), przy czym na miejscu kierowcy usiadł zatrzymany później oskarżony, odjechali z piskiem opon, na miejsce wrócili po kilkunastu-kilkudziesięciu minutach, przy czym samochodem kierował cały czas ten sam mężczyzna, zaś mężczyzna, który siedział na siedzeniu pasażera (a którym okazał się K. S. (1)) spał. Z zeznań świadka B. S. (1) wynika, że oskarżony odmówił mu wydania kluczyków z pojazdu, po czym uciekł do wnętrza lokalu Dwie Wiedźmy. Co w sprawie istotne z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, iż zgłaszający czyli B. S. (3) i B. S. (4) zachowywali się i wyglądali na osoby trzeźwe. Nie wyczuwali od nich woni alkoholu, przy czym nie wykluczyli, by wcześniej spożyli niewielką jego ilość, czemu zresztą wymienieni świadkowie nie zaprzeczyli. Zeznania funkcjonariuszy policji przeczą zatem twierdzeniom K. S. (1), czy kobiet zatrudnionych w lokalu Dwie Wiedźmy, jakoby to B. S. (1) znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, sepleniał, nie wiedział co mówi, dał się, zachowywał jak niespełna rozumu a oskarżony zachowywał się jak osoba trzeźwa. Co istotne, po przyjeździe na miejsce funkcjonariuszy policji małżeństwo S. wskazali na oskarżonego, jako kierującego pojazdem, nie mając w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Interweniujący funkcjonariusze policji opisując zachowanie oskarżonego oraz K. S. (1) podawali, że czuć było od nich obojga wyraźną woń alkoholu, chwiali się oni na nogach, mieli bełkotliwą mowę, mieli problemy ze zrozumieniem prostych pytań i z dużym trudem na nie odpowiadali. Co znamienne, z zeznań świadka B. S. (2) wynika, że w lokalu rozmawiała z kelnerką, mówiąc jej, że dwaj pijani klienci jeżdżą autem, prosiła, by zadzwoniła w związku z tym na policję, na co kelnerka ta miała odpowiedzieć, że „to są znajomi szefa i że zadzwoni do niego i szef to załatwi”. Tej treści zeznania korelując z zeznaniami W. L., który podał, iż na miejscu była kelnerka, która „nie chciała wypowiadać się na ten temat, twierdziła, że nie widziała, by mężczyźni spożywali alkohol, że nie chce się w to wtrącać”. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania świadków K. S. (2) i M. Ż. nie zasługują na wiarę, w toku rozprawy głównej świadkowie zasłaniali się niepamięcią, podobnie jak K. S. (1) starali się nieudolnie wesprzeć linię obrony oskarżonego.

Jeśli chodzi o świadka G. W. (1) to z jego relacji wynika, iż widział on oskarżonego jak wsiadał na samochodu na miejscu pasażera, przy czym było to po tym jak wyszli z lokalu po spożyciu posiłku, a co miało miejsce około godz. 19.00-20.00. Fakt ten widział, gdyż przebywał wówczas przed lokalem. Tymczasem do zgłoszenia o zdarzeniu doszło około godz. 22.00, kiedy to G. W. (1) w lokalu nie było. Wrócił on bowiem do niego, gdy skontaktowała się z nim jedna z barmanek. Świadek słuchany w toku postępowania przygotowawczego dnia 2 sierpnia 2016 roku zeznał, iż nie był zainteresowany tym, o czym policjanci rozmawiali z barmanką. Domyślał się, że chodzi o osobę nietrzeźwą, że chodzi oskarżonego, bo on czekał na funkcjonariuszy. Z kolei w toku rozprawy głównej świadek zeznał, iż „była sytuacja, że pan S. był kierowcą tej H., a takich detali, czy to był wyjazd, czy wjazd nie pamiętam”. G. W. (2) twierdząc, że nie widział, by oskarżony wraz z kolegą spożywali w lokalu alkohol starał się wesprzeć linię obrony oskarżonego. Jego zeznania słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, podobnie jak zeznania świadka M. Ś., który zresztą nie był obecny na miejscu zdarzenia i nie widział kto - jako kierowca - odjeżdżał spod lokalu Dwie Wiedźmy i kto pod niego podjeżdżał.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. podniesiony jako drugi w kolejności. W piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 roku opatrzonym podpisem p.o. Kierownika (...) Instytutu Ekspertyz Sądowych im. S. w K. (k-200) wynika, iż Instytut ten nie był w stanie sporządzić opinii w zakresie dotyczącym wyznaczenia krzywej alkoholowej. Wyznaczenie tej krzywej nie jest możliwe, gdyż badania stanu trzeźwości oskarżonego zostały przeprowadzone dwukrotnie w odstępie dwuminutowym. W celu wyznaczenia krzywej

alkoholowej konieczna jest znajomość stężenia alkoholu w organizmie osoby badanej w większych odstępach czasu i w okresie obejmującym fazę wchłaniania, wyrównywania stężeń oraz eliminacji alkoholu. Nie sposób zatem podzielić poglądu skarżącego, jakoby opinia biegłych z zakresu toksykologii była niepełna bądź niejasna, jako, że biegli nie byli w stanie określić krzywej alkoholowej. To przecież przyczyny niezależne od biegłych spowodowały, iż wyznaczenie krzywej alkoholowej było nie możliwe. Możliwym było natomiast wydanie opinii dotyczącej próby określenia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia oraz mającej na celu weryfikację scenariuszy konsumpcji alkoholu podawanych przez oskarżonego. Opinia w tym zakresie zawiera opis metod i sposoby przeprowadzonych badań jak i wyniki. Zawiera dane jak i założenia, na podstawie których dokonano obliczeń alkoholometrycznych. Jest opinią wyczerpującą, nie zawierającą sprzeczności, jest jasna, rzetelna zaś wyprowadzone przez biegłych wnioski korelują ze sobą. Podkreślić w tym miejscu należy, iż obliczenia prospektywne mają charakter probalistyczny. Mają na celu sprawdzenie wiarygodności, co do zadeklarowanej ilości i czasu spożytego alkoholu. Jak wynika z pisemnej opinii biegłych (k-210-215) wyodrębnili oni cztery scenariusze konsumpcji alkoholu w dniu 3 czerwca 2016 roku przez R. G., wskazując, które wersje korelują a które nie z wynikami badania stanu trzeźwości.

Co należy podkreślić – a na co zwrócono uwagę w opinii - decyzja o faktycznym przebiegu wydarzeń i rzeczywistej konsumpcji alkoholu przez oskarżonego w dniu 3 czerwca 2016 roku, nie leży w kompetencjach biegłych. Sąd Rejonowy wskazał, w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia, iż oskarżony prowadził pojazd mechaniczny znajdując się pod wpływem alkoholu. Sąd Rejonowy zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. ustalił, iż przed godziną 20.30 oskarżony spożywał alkohol. Posiłkując się zatem opinią biegłych przyjął, iż pomiędzy godziną 21.00 a 21.30 miał on w organizmie alkohol w stężeniu mieszczącym się w przedziale 1,8 do 2,0 promila.

Nieuprawniony jest też zawarty w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Powołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03). Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Wskazywały na to niezbitcie zeznania świadków B. S. (1) i B. S. (2) a także pozostałe dowody, na które Sąd Rejonowy powołał się czyniąc ustalenia faktyczne. Uzasadnienie apelacji wskazuje, iż to obrońca w rzeczywistości ma wątpliwości związane z oceną dowodów, a te, jak wskazano wyżej, nie dają podstawy do stwierdzenia naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych jak chociażby wyjaśnień oskarżonego, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Odnosząc się z kolei do wymierzonej kary i środków karnych należy przyjąć, że zarówno kara jak i środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jak i świadczenia pieniężnego - zostały wymierzone po rozważeniu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności mających wpływ na ich rodzaj i nie można ich uznać za rażąco surowe. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż samoistna kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, po 40 złotych każda stawka spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, a przede wszystkim w zakresie prewencji

indywidualnej. Wymierzona kara jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględnia te wszystkie elementy jakie są istotne dla jej wymiaru, jest karą odpowiednią i sprawiedliwą, nie uzasadniającą ingerencji Sądu Odwoławczego. W sytuacji jeśli oskarżony nie będzie w stanie uiścić kary grzywny jednorazowo może ubiegać się o rozłożenie jej na raty.

Podobną uwagę należy poczynić, jeśli chodzi o orzeczone środki karne. Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony został w wymiarze minimalnym bo 3 lat, podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o świadczenie pieniężne, które wymierzone zostało w minimalnym wymiarze, bo 5000 złotych. Słusznie także Sąd Rejonowy uznał, że środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na stronie internetowej K. w Ż. dodatkowo uzmysłowi oskarżonemu naganność jego postępowania, wzmocni indywidualne i społeczne oddziaływania kary.

Z naprowadzonych względów orzeczono jak w sentencji. Oskarżonego obciążono kosztami postępowania, tj. opłatą za II instancję w kwocie 600 złotych oraz wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek